

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 13 lipca 1917 r.

Przegląd polityczny.

Łódź, 13. VII. 1917.

Przesilenie parlamentarne w Niemczech doszło obecnie na tle reformy ordynacji wyborczej do takiego napięcia, że nie może pozostać na punkcie martwym i musi być rozwiązaniem stanowczo. Na tle tego przesilenia krążyły pogłoski, które znalazły nawet swój wyraz w depeszach z Berlina, o przesileniu kanclerskim.

Prawdopodobnie jednak nie miały one uzasadnionej podstawy, gdyż istotnie indywidualne zdolności hr. Bethmanna-Hollwega, jego rozum stanu i szeroki światopogląd czynią go niemal niezbędnym na stanowisku kierownika polityki zewnętrznej i wewnętrznej Rzeszy niemieckiej w obecnej chwili przełomowej.

Większość konferencji, przeprowadzonych ze stronnictwami parlamentarnymi ujawniła żądania, by rząd oświadczył wyraźnie, że Niemcy nie dążą do żadnych aneksji i prowadzą tylko wojnę obronną, a równocześnie iż gotowe do porozumienia na wszystkie strony. Tym tylko bowiem sposobem dojdzie będzie można do pokoju i do przeprowadzenia niezbędnych reform w polityce wewnętrznej.

Przeciwnikami tego poglądu są konserwatyści i stronnictwa agrarjuszów, wielkich obszarników, tudzież poniekąd centrum. Większość atoli parlamentu jest po stronie reform wewnętrznych i dążenia do zawarcia rychłego pokoju, wychodząc z zasady, że po trzech latach krwawej wojny, należy przekonać świat, że naród niemiecki nie jest pozbawionym samodzielności, ujarzmionym czynnikiem kulturalnym, zależnym tylko od tajemnych planów. Aby do tego przyszło, naród niemiecki żąda pewności, że na przyszłość gabinet działać będzie w porozumieniu z parlamentem, że tym sposobem będzie odpowiedzialnym za swe czynności i nie przedsięwzięcie żadnych kroków niezgodnych z wolą reprezentantów narodu.

W tym duchu toczona narady doprowadziły do formuły jednogłośnie wyrażającej żądania narodu. Nie należy jednak oczekiwać nadzwyczajnych niespodzianek. — Prawdopodobnie dojdzie jedynie do wyrażenia zbiorowej myśli narodu, że Niemcy prowadzą wojnę obronną. Wszelkie zaś wiadomości i pogłoski o stanowisku, zajętem przez kancelarza są dotąd pełne sprzeczności i nie uzasadnione.

Głosy prasy niemieckiej mimo pozornych różnic w zasadzie są zgodne. Socjalistyczny „Vorwaerts” twierdzi, że izolowane stanowisko w kwestiach, dotyczących wojny i reform wewnętrznych, jakoby zajęte przez socjalizm, okazało się nieprawdą. Demokratyczna „Frankfurter Zeitung” wyraża zdanie, że praca reakcyjna wywołuje tak wielki brak zaufania, iż dziś niepodobna (już dale) zwlekać z wprowadzeniem reformy wyborczej. Obowiązkiem więc jest rząd i parlament, by szybko spełnił oczekiwania całego narodu.

W końcu zeszłego tygodnia obiegła koła parlamentarne we Wiedniu pogłoska, jakoby miała być po-

wołaną do życia Rada Stanu, złożona z 20 osób, w celu opracowania reformy zasadniczych ustaw konstytucji austriackiej, które okazały się zbyt krepującymi.

Na konferencji z przywódcami grup parlamentarnych premier gabinetu, dr. Seidler oświadczył, że woła cesarza, jasno wyrażoną w mowie tronowej jest najwzschodniejszą u względnienie wymagań narodowościowych i poprawa ustaw zasadniczych państwa. W tym celu ma być powołana Rada Stanu do opracowania projektu nowej konstytucji; parlament byłby rozpuszczony na ferie letnie do jesieni.

Na sesji zaś jesiennej Rada Stanu przedstawi parlamentowi gotowy już projekt zmiany ustaw zasadniczych konstytucji do zatwierdzenia i ewentualnego wprowadzenia poprawek i uzupełnień.

Projekt atoli utworzenia Rady Stanu, złożonej z 20 do 30 osób, powołanych przez parlament z grona tego członków, wybitnych polityków i uczonych prawników, nie doszedł do skutku. Sprzeciwiły się mu grupy niemieckie, jako sprzeczne z konstytucją.

Ruch ukraiński w Rosji, coraz szersze przybiera rozmiary. Rada narodowa ukraińska w Kijowie złożyła rządowi tymczasowemu memoriał, domagający się wyodrębnienia Ukrainy oraz nadania jej szerokiej autonomii w granicach państwowości rosyjskiej. Wysłała nawet rodzaj ultimatum, grożący rządowi tymczasowemu w Petersburgu odmową płacenia podatków i domagającą się utworzenia bezwzględnie oddzielnej armji ukraińskiej.

Rząd tymczasowy żądania te odrzucił, ulegalizował jednak generalny komitet ukraiński i zgodził się na formowanie ochotniczych pułków ukraińskich.

Separatywne dążenia ukraińców budzą niezadowolone w Rosji i uzasadnione obawy o jej całość.

Rząd tymczasowy rosyjski zdaje sobie sprawę z doniosłej ważności dla siły gospodarczej Rosji urodzajnych obszarów Ukrainy z jej bogactwami kopalnianymi. Zresztą wielkorosjanie bynajmniej nie uznają małorosjan za odrębny naród, ieno za odłam wielkiego szczerpu słowiańskiego — narodu rosyjskiego.

Ukraina nigdy nie była samodzielnym organizmem państwowym. Marzył o tem hetman Mazepa, ale celu swych marzeń nie dopiął.

St. Ep.

Korupcja.

Pod takim tytułem „Kurier Warszawski” w Nr. 186 wieczornego wydania poruszył jedną z najbardziej palących spraw, w wysokim stopniu uwłaczającą godności i honorowi naszego narodu, nad którą nie wolno przejść do porządku dziennego pod żadnym pozorem. Dla tego czujemy się w obowiązku przytoczenia dosłownie wzmianki „Kurjera Warszawskiego”, wydrukowanej w tej bolesnej sprawie, która brzmi jak następują:

„Na tle obecnego położenia Warszawy rozwija się jaskrawo objaw groźny, z którym zresztą, niestety, walka nie jest łatwa. Olbrzymie zarobki, osiągane przez bandę spekulantów, stały się magnesem, przyciągającym ku sobie coraz liczniejsze jednostki.

Jad ościwości przeżera coraz liczniejsze grupy, które tracą resztki poczucia moralnego w karkołomnej pogoni za obfitym zyskiem. Bo zyski, otrzymywane dziś ze spekulacji, bywają olbrzymie; wciąż słyszy się nazwiska osób, które zarobiły krociowe sumy w krótkim czasie na sprytnie obmyślonem łotróstwie.

Doszliśmy do tego, że dziś w średnio do niedawna zamożnym domu nabytce obuwia stała się jednym z najpoważniejszych kłopotów, sprawienie zaś odzieży — czemś niewykonalnym.

Natomiast powstają nowi potentaci finansowi. W prywatnych biurkach i szafach leżą krociowe sumy. Nowi kapitaliści nie lokują majątku w bankach: obawiają się, aby nieuczciwie nabyte sumy nie były przedmiotem dochodzenia, skąd pochodzą.

Rozpisanie stało się zaraźliwym. W kołach, stykających się bądź z przewiantowaniem Warszawy, bądź z innymi dziedzinami handlu, coraz częściej spostrzegać się dała stwierdzone obawy korupcji. Uczciwi kierownicy pewnych biur zalamują ręce w poczuciu swej bezsilności wobec panoszenia się korupcji.

Coraz to padają unurzane w błocie łotróstwa nazwiska osób, o których prawości do niedawna nikt nie ośmielił się wątpić. W pewnych lokalach wymienia się głośno nazwiska osób, które za jedną kolację płacą więcej, niż wynosi ich jawna pensja miesięczna.

Jak z tą korupcją walczyć — może trudno dać na to odpowiedź, ale walka ostra podjęta być musi. Samo społeczeństwo powinno wytworzyć w sobie odruch zdrowej moralnej opinii, która potrafi odsuwać poza nawias osobników, mających dochody z jakichś ciemnych źródeł.

Osobników tych jest coraz więcej. Im skromniejsze życie prowadzą ludzie, których majątek lub dochody są mniej więcej znane, tem więcej jawia się osobników, których stać na życie hulaszczcze, bez troski, z mętnych, cuchnących źródeł ludzkiej krzywdy.

Jeśli społeczeństwo nie zdoła wytworzyć zapory między uczciwą i zdrową większością a zwyrodniałą cząstką — zaraza szerzyć się będzie coraz groźniej.

Zgadamy się z „Kurjerem Warszawskim”, że walka z korupcją w obecnej sytuacji jest bardzo trudną — ale nie niemożliwą. Jesteśmy bowiem zdania, prawdopodobnie całkowicie uzasadnionego, że olbrzymia większość naszego narodu jest wolna od tej hańbiącej go zarazy. Ale, by walka z nią była skuteczną, trzeba, by ci uczciwi kierownicy naszych biur i instytucji, o których wspomina „Kurjer Warszawski”, zamiast łapania rak bezradnie, odważnie wystąpili do tępienia tego chwastu, wybujałego na niwach naszej pracy społecznej.

Przedewszystkiem uczciwy istotnie kierownik danego biura lub instytucji powinien mieć odwagę cy-

wilną i poczucie obowiązku obywatelskiego, by piętnować publicznie każde łajdactwo w samym jego zarodku, bez względu, kto go się dopuszcza, jakie zajmuje stanowisko, a zwłaszcza bez względu na to, kto go proteguje lub popiera, jego cuchnące błotem, ciemne poczyny.

Brak bowiem odwagi cywilnej w piętnowaniu łajdactwa, a przede wszystkim, brak jawności działania, co usuwa publiczną jej kontrolę, są głównymi noplecznikami korupcji.

Przyjętym u nas zwyczajem ustaliło się mniemanie niemal powszechne, jakoby poczucie godności narodowej nakazywało nam kryć pod korcem nadużycia, o ile dopuszcza się ich polak — zwłaszcza cieszący się dotychczas dobrą opinią, by nie kompromitować imienia polskiego wobec obcych. Niema nic zgubniejszego i bardziej szkodliwego dla zdrowia moralnego narodu, dla jego opinii, nad podobne mniemanie. Przeciwnie, dbałość o dobre imię narodu nakazuje nam postawić bez wahania pod przegierz opinii publicznej każdą jednostkę, która to imię w jakikolwiek sposób plami, lub choćby brudzi.

Dlatego też żadna z naszych instytucji społecznych lub publicznych, żadne ze zreszeń niema prawa uchylać się od kontroli opinii publicznej, której wyrazicielem jest uczciwa prasa. To też w obowiązku jej leży — piętnować jasno i bez ogródek każdy czyn szkodliwy dla ogółu, a tembardziej hańbiący naród wobec obcych.

Jawność w tym wypadku nie ponizy nas bynajmniej wobec świata, lecz przeciwnie, będzie wyrazem zdrowia moralnego narodu, mającego odwagę z męskim stoicyzmem wypalić ranę, grożącą gangreną, chociaż narazie boli i upokarza.

Tym tylko sposobem położymy kres korupcji z warunkiem jednak, by jednocześnie kierownicy uczciwi naszych biur i instytucji publicznych stanowczo i bez wszelkich zastrzeżeń zerwali z systemem protekcji przy obsadzaniu posad, oraz gorliwie tępił w środowiskach swej pracy wszelkie, choćby najstarsze, objawy służalstwa, pochlebstwa i nepotyzmu.

Każdy zaś objaw hulaszczego życia, pociągającego za sobą wydatki, o wiele przewyższające pensję miesięczną tego, kto je prowadzi, powinien natychmiast obudzić czujność jego władzy i nakazać jej troskliwe zbadanie jego czynności, a w razie ujawnienia nadużyć napiętnowania takiej jednostki publicznie za pośrednictwem prasy.

Uczciwie i sumiennie spełnianie obowiązków nie obawia się światła dziennego. W mrokach lubią się tylko podejrzaną czystości sprawy i łajdackie poczynania. U nas zaś wszelkie biura i instytucje jak ognia boją się światła.

Puściecie tego ożywoce promienie przez nascież otwarte okna do swych biur i kantorów dziś ciemnymi zasłanianych zadrostkami, a nie będą mieli potrzeby ludzie uczciwi łamać rak bezradnie wobec szerzącej się w ich biurach i kantorach korupcji.

St. Jan.

Kronika

— **Rocznica śmierci Kościuszki.** Łódzka Miejsca Rada Opiekuńcza, na ostatnim zebraniu plenarnym zdecydowała zająć się urządzeniem obchodu przypadającego 12 października r. b. setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Dotychczas do Komitetu obchodu weszli inż. Wagner, skarbnik p. L. Chwałbiński i burmistrz, inż. Skulski.

— **Z Rady Miejskiej.** Na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej, które odbędzie się w przyszłym poniedziałek, t. j. 16 lipca omawiane będą następujące wnioski: 1) w sprawie pensji pracowników magistratu, ustalonej pierwotnie w walucie rublowej; 2) w sprawie należytego uposażania i umieszczenia we właściwym miejscu archiwum miejskiego, ksiąg stałej ludności oraz innych dokumentów przedwojennych; 3) w kwestii przepustek żywnościowych; 4) wniosek Tow. „Lokator” w sprawie wyboru komisji mieszkaniowej, której zadaniem byłoby utworzenie wydziału mieszkaniowego przy magistracie; 5) w sprawie przeprowadzenia ankiety, mającej stwierdzić obecny stan rzemiosła w m. Łodzi, oraz ustalić środki w celu uratowania go od zniszczenia przez utworzenie miejskich składów do lombardowania maszyn, narzędzi pracy, oraz wyrobów rzemieślniczych, utworzenie lombardu miejskiego, zorganizowanie kredytu wytwórczego dla upadających warsztatów.

Na porządku dziennym posiedzenia tego znajdują się również następujące interpelacje: 1) w sprawie zabudowania ulic na szerokości torów tramwajowych, oraz po jednej stronie szerokości po obu stronach tychże torów, które to roboty zwykle były wykonywane przez zarząd tramwajów miejskich; 2) w sprawie koks, sprzedawanego w miejskich zakładach gazowych.

— **Przysięga legionistów.** W sprostowaniu wiadomości, podanej w numerze środowym, donosimy, iż przysięga legionistów, przydzielonych do tutejszego szpitala koni miała się odbyć już pod koniec czerwca. Kiedy już podjął dla przewiezienia żołnierzy był zamówiony, przyszedł rozkaz, że przysięga odbędzie się w sobotę o 9-ej rano w kasarni na ulicy Benedykta.

— **Wystawa pedagogiczno-wychowawcza.** Ażeby dać możliwość ochronom i szkołom, znajdującym się pod egidą Okręgowej i Miejskiej Rad opiekuńczych przygotowania zawczasu materiału niezbędnego do projektowania Wystawy pedagogiczno-wychowawczej, Komitet rozstał wskazówki do zainteresowanych instytucji w mieście i okręgu.

Na wystawie pedagogiczno-wychowawczej urządzone będą odczyty i pokazy z dziedziny pedagogiki i higieny.

Pożądanym jest przedstawienie wzorowej ochrony.

Oznione są również przygotowania około urzędzenia jednocześnie kursów uzupełniających dla pracujących w instytucjach opieki.

Na kursach odbędą się wzorowe lekcje i szeregi odczytów ogólnokształcących.

— **„Wies dla dzieci”.** Wczoraj w domu Siemens'a odbyło się posiedzenie Komitetu „Wies dla dzieci”.

Omawiano sprawę schroniska w Sieradzu, które wysłana specjalnie delegacja znalazła w tak korzystnych warunkach, iż Komitet na zasadzie tej relacji, zaprojektował utworzenie w tym punkcie stałego schroniska dla słabowitych dzieci, o czym ma zdecydować komisja lekarska.

W przyszłym tygodniu postanowiono rozpocząć wysyłkę dzieci pabjanickich w Kalfskie.

— **Elektrownia gminy Brus.** Zawiazano się Towarzystwo akcyjne Elektrowni gminy Brus, którego działalność rozciągać się będzie na wszystkie wieś, w obrębie gminy położone, a wieś: Stare Rokicie, Nowe Rokicie, Rozewin, Ruda Pabjanicka, Gątko, Stara Gątko Nowa, Przysiółek, Brus, Chaciszki itd.

Gmach nowej Elektrowni stanął na terytorium p. Józefa Kluki, jednego z akcjonariuszów przedsiębiorstwa. Członkami Tow. Akcyjnego Elektrowni, którego kapitał wynosi 150,000 rubli, są obywatele podmiejscy, między innymi pp.: Stefan Stypułkowski, St. Maj, oraz inż. Tadeusz Czajewski z Łodzi.

W życiu ekonomicznym mieszkańców gminy Brus nowa Elektrownia będzie miała bardzo doniosłe znaczenie. Pierwsza to w Królestwie Polskim gmina, która wyróżnia się będzie z pośród tylu innych tem, iż wcale jej posiadać będą oświetlenie elektryczne, a gospodarzo wiejscy korzystać będą mogli z energii elektrycznej dla uruchomienia swoich młockarni, siewczarni i innych maszyn rolniczych. Inowację tę ogół powitał z zadowoleniem, a wielu z właścicieli obecnie już zgłasza się z zapotrzebowaniami na dostarczenie prądu. Jak słyszeliśmy na znaczną, oczęść akcji przedsiębiorstwa zapisali się gminniacy.

Stosunek Tow. Elektrowni do gminy jest taki, iż akcjonariusze będą mieli prawo eksploatować przedsiębiorstwo w ciągu lat 40, a po upływie tego terminu Elektrownia przechodzi na własność gminy.

Sprawdzone do gmachu Elektrowni maszyny o sile 250 koni zostały już zmontowane. Roboty około założenia kabli, słupów, przewodników itp. są w pełnym biegu. Nowa Elektrownia puszczona będzie w ruch prawdopodobnie w końcu września lub w początkach października. Oceniając doniosłość tego przedsiębiorstwa sąsiednia gmina Gospodarz podjęła usilne starania, aby przyłączyć się do elektrowni gminy Brus.

— **Poswiecenie lokalu.** W przyszłą niedzielę odbędzie się poświęcenie lokalu Stowarz. kółców i przemysłowców polskich.

Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9 m. 20 rano w kościele św. Stanisława Kostki, po czym o godz. 3 i pół po południu na stąpi poświęcenie lokalu Izby bankowo-handlowo-przemysłowej przy ul. Piotrkowskiej 80, o godzinie zaś 4-ej poświęcenie lokalu Stowarzyszenia przy ul. Spacerowej 17.

— **Legitymacje konsumentów.** W tanich i bezpłatnych kuchniach, pozostających pod egidą Komitetu kuchni przy Magistracie, odbywa się obecnie rejestracja siołowników, którym władzom wydane zostaną legitymacje osobowe, imienne, uprawniające do nabycia codziennie tylko 1 porcji obiadowej.

W tanich kuchniach dla dzieci szkolnych Magistrat zezwolił na kalkulowanie obiadu do 13 fen, które Magistrat opłacać będzie w całości. Do obiadów 5-cio fenigowych Magistrat dopłaci brakującą 8 fenigów.

— **Z T-wa Krajoznawczego.** Wyznaczona na dzień 15 lipca wycieczka członków polskiego Tow. Krajoznawczego, odbędzie się według następującego planu: O godzinie 7-ej rano nastąpi wyjazd tramwajem do Radogoszcza, skąd wycieczkowiście udać się pieszo do Rogów, Modrzejew i Łagiewnik. Zapisy odbywają się jeszcze dziś i jutro od godz. 6-9 wieczorem w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej 91.

— **W sprawie odbudowy Rzgowa.** W dniu wczorajszym udała się do Rzgowa delegacja z radcą budowlanym przy magistracie p. Rankem na czele, w celu zapoznania się na miejscu z warunkami i planem odbudowy Rzgowa, według wymagań nowoczesnych.

— **Z T-wa sport „Piechur”.** Na ostatnim zebraniu T-wa sportowego „Piechur” postanowiono utworzyć następujące sekcje sportowe:

- a) piłki nożnej (kap. I. Czekalski);
- b) biegów (S. Lubawski);
- c) lekkiej atletyki (E. Rajpold);
- d) gimnastyki — (Rajpold).

Przewodniczącym działu sportowego został p. E. Rajpold, który przyjmuje stale zainteresowanych, w lokalu „Piechur” Widzowska nr. 89 we wtorek, czwartki i soboty od g. 4 — 5 popoł.

Trainingi piechurów i gry w piłkę nożną odbywają się stale w poniedziałki i czwartki od g. 8 na placu sportowym w Helenowie.

— **Sprawa urzędników banku W. Landaua,** która miała być roz-

patrywana w wydziale apelacyjnym w dniu wczorajszym, została odroczone z powodu, iż akta sprawy, nie nadeszły.

— **Z kamery dezynfekcyjnej.** W mieście kamery dezynfekcyjnej w przeciągu ostatnich 6 miesięcy zdysfunkcjonowało 16,010 sztuk ubrań, bielizny i t. p. ogółem 263,537 l.

Wszystkie stare ubrania, które są wysyłane z Łodzi, nawet mniejsze paczki bielizny, ekspedowane podają winny być naprzed dezynfekowane w miejskiej kamery dezynfekcyjnej a przy wysyłaniu tekowych należy okazać odcisną kwit.

— **Kolonje dla inteligencji.** Komisja mająca za zadanie urządzenie kolonji dla inteligencji, stwierdziła, iż kolonie w kutnowskim i łęczyckim znajdują się w bardzo niekorzystnych warunkach, z powodu trudności nadmierne, gdyż rozjazdy dla wyszukiwania artykułów żywnościowych i sprowadzania ich z odleglejszych miejscowości pociągają znaczne koszty. Wobec tego uznano za pożądane, ażeby istniejące we wzmiankowanych miejscach kolonje przenieść do dogodniejszych punktów tychże powiatów, gdzie zapewniony byłby prawidłowy dowóz niezbędnych produktów, a głównie chleba.

— **Z targów.** Dowóz na targi dzisiejsze był średni. Głównymi przedmiotami dowozu — owoc, świeże warzywa oraz młode ziemniaki.

Z owocu największe dostarczone wiśni i jagód. Cena pierwszych spadła do 50 fen za funt, jagody 60 80 fen litr. Warzywa dość drogie, leszcze. Cena młodych ziemniaków obniżyła się do 38-40 fen. za funt.

Wypadki i kradzieże

— **Pożar w potajemnej gorzelnii.** Wczoraj w domu № 23, przy ul. Wolborskiej podczas nieobecności właściciela mieszkania wybuchł pożar. Po przybyciu na miejsce pierwszego oddziału straży ogniowej ochotniczej, okazało się, że w mieszkaniu tem urządzone była potajemna gorzelnia.

Po godzinnej akcji ratunkowej ogień ugaszono.

Właściciel mieszkania zbiegł.

Ze związków i stowarzyszeń

X) **Ze Zgromadzeń majstrów rzeźni czystych.** Wczoraj w lokalu własnym odbyło się ogólne kwartalne zebranie członków zgromadzenia majstrów rzeźniczych.

Zebrańie zgalił starszy Zgromadzenia p. Laskowski, w asystencji pp. Jana Kłosa, Garnota podstarszego Belowa i Karola Wójcika.

Po odczytaniu przez przewodniczącego porządku obrad p. Zdanikowski oznajmił, że na zebraniu miał być delegowany z ramienia Rady Miejskiej p. Bawarski, z powodu zaś jego nieobecności mówca zgłasza wniosek zaproszenia na posiedzenie p. Szybka, co zebrani zaakceptowali.

Następnie przewodniczący zajął się zebrańych ze stanem finansowym kasy Zgromadzenia, poczem odczytał podanie 36 członków, skierowane do Zarządu o zwolnienie ogólnego zebrania celem wyboru nowych starszego i podstarszego. Przewodniczący oznajmił, że Zarząd nie zastanawiał się do pominięcia zgłoszenia, ponieważ podpisała je nieznaczna liczba członków (36 na ogólną liczbę około 300) oraz dlatego, że termin kadencji ich jeszcze nie upłynął.

Starszy cachu podaje do wiadomości, że podział miesa prowadzony jest w myśl polecenia prezydium policji, które odczytuje.

P. Hempfler domaga się kontroli nad funduszami, złożonymi przez członków, bo każdy chce wiedzieć, co się dzieje z jego pieniędzmi, ogólnikowo wyraża niezadowolenie z działalności Zarządu i pragnie zwołania przez niego mandatów.

P. Laskowski oświadczył, że na wszystkie są prowadzone dokładne księgi, sprawdzane przez komisję rewizyjną — prosí o konkretne zarzuty.

Dyskusja przyjmuje charakter chaotyczny. Starszy Zgromadzenia prosí zebrańych o spokój, poczem odczytuje sprawozdanie finansowe z zakresu handlu miesem, które wykazuje dość znaczne zyski. P. Hempfler przyznał, że sprawozdanie przedstawia się dodatnio, wskazuje domaga się, aby wydatkowanie funduszy zatwierdzone było przez ogólne zebranie, a nie przez kilku członków Zarządu.

P. Hempfler proponuje głosowanie w sprawie wyboru nowej komisji, na co przewodniczący oświadczył, iż uważa za konieczną pracę swoonice, więc nie widzi potrzeby balotowania członków dotychczasowej komisji, tembardziej, że tego punktu nie ma na porządku dziennym. Przewodniczący policji przyłącza się do zdania przewodniczącego.

P. Zdanikowski stawia szereg wniosków, prosí o ich przegłosowanie, o ile zaś to nie nastąpi to zgłasza następujący wniosek na piśmie:

„Z przebiegu dzisiejszego posiedzenia większość zebrańych przyszła do wniosku, że obecny Zarząd niezadawalająco potrzeb członków cachu, przeto domagamy się zwolnienia nadzwyczajnego zebrania w celu wyborów starszego i podstarszego.

Ogólne zwolnienie nadzwyczajne winno być zwołane przez obecny urząd starszych w przebiegu dwóch tygodni od dnia dzisiejszego”.

Przewodniczący proponuje, aby odczytana wybrała ze swej strony dwóch członków do komisji podziału miesa w rzeźni. Propozycja ta jednak nie została przyjęta.

W rezultacie nie doszło do żadnego porozumienia. Burzliwe rozprawy i wzajemne oskarżenia trwały do późnego wieczora, lecz nie wpłynęły one na zmianę stanu rzeczy.

Posiedzenie wczorajsze wykazało jedynie to stosunki w cechu rzeźników wymagają niezmi-

Z prowincji.

— **Ze Zgierza.** Pierwszy burmistrz, kapitan Lober, powrócił z urlopu i objął swe urzędowanie.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu uwzględniona została prośba mieszkańców ulicy Gołębiej, aby znajdującą się tam studnia oddana została pod zarząd miasta. Studnię tę postanowiono doprowadzić do należytego porządku.

Jutro odbędzie się w Zgierzu ogólny spis inwentarza żywego. Spisu dokonywać będą funkcjonariusze policji miejscowej. Właściciele, według rozporządzenia, winni podawać szczegółową i dokładną ilość posiadanych sztuk.

Przy ul. Długiej przystąpiono do budowy nowego mostu na rzekę Bzura.

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji zaprowiantowania miasta, na którym omawiano szereg projektów, związanych z przyszłą działalnością delegacji. Postanowiono, mieszczące się dotychczas w fabryce Borsta przy ul. Strykowskiej i Wodnej, urzędzenia delegacji zaprowiantowania miasta przenieść do gmachu fabrycznego Poselta przy ulicy Wysockiej.

Z Warszawy.

Walka z gruźlicą — W sprawie prawno-handlowej — Zapiski

Rozpowszechniająca się coraz szerzej w kraju naszym gruźlica, jedna z najgroźniejszych plag rodzaju ludzkiego, obudziła czujność społeczną, czego wynikiem jest energiczna i planowa walka, wytoczona tej dziesiątkującej ludność naszą chorobie. Związane w Warszawie T-wa przeciwgruźlicze w zrozumieniu ciężących na niem zadań zamierzyło rozwinąć poważną akcję na szeroką skalę. Do prowadzenia jednak tej akcji potrzeba przedewszystkiem zgromadzenia znacznych funduszy. W tym celu Zarząd T-wa postanowił zorganizować wielką ogólnokrajową loterię państwową. Do wprowadzenia tego projektu w czyn wybrano komitet organizacyjny, złożony z 200 pań i panów z arystokracji rodowej świata finansowego, przedstawicieli nauki i inteligencji z panią margrabiną Elżbietą Wielopolską na czele. Wśród fantów będą przedmioty większej wartości jak np.: obligacje stoł. m. Warszawy, meble, przedmioty ze złota, srebra, dzieła sztuki itp.

Zbieraniem fantów i sprzedażą biletów loteryjnych zajmą się panie i panowie, zaopatrzeni w odnośne kwitariusze i upoważnienia. W stolicy i w pewnej części kraju akcję tę już rozpoczęte i Komitet loterii liczy na powodzenie w przekonaniu, że dzieł łatwiej jest na cele publiczne ofiarować cenny przedmiot niż znaczącej sumy w gotowiznie. Komitet zwrócił się z odeszwą do ludności, by chętnie przyjmowała kwestarki i kwestarzy, nie szczędząc ofiar w cenniejszych przedmiotach, które winni składać na ręce zbierających fanty za pokwitowaniem, lub też odsyłać wprost do biura Komitetu przy placu Wareckim № 3, w lokalu dyrekcji T-wa Ubezpieczeń „Salamandra”.

— Wydział ewakuacyjny przy Zarządzie gminy starozakonnych wysłał z Warszawy w r. b. w styczniu 20 rodzin, w lutym 50, w maju 120, w czerwcu 228 rodziny, złożone z 600 osób.

— Po wybuchu wojny wiele firm handlowych i przemysłowych, tudzież różnych przedsiębiorstw prywatnych obniżyło płace swoich pracowników do połowy w stosunku normy przedwojennej, motywując ten krok powszechnym zastojem interesów, spowodowanym przez wojnę.

Nieprzeplacani i przed wojną pracownicy handlowi wobec wzrastającej drożyzny utrzymania znaleźli się bardzo ciężkiej sytuacji materialnej. — Rozpoczęła się zatem w sferach handlowych agitacja, by te firmy, które obecnie robią dobre interesy — odpowiednio unormowały płace swoich pracowników.

— Zapiski w sklepach kosztuje 20 mk. za paczkę 250 pud. — W do talicznej zatem sprzedaży cena ich wyniosła 10 ten. za pudelko. Biorący 15 ten. lub więcej dopuszczają się wyzysku.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 12-go lipca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Natarcie piechoty marynarki w dn. 10 lipca przedstawia się, jako piękny a znaczny sukces. Nieprzyjaciel nie próbował podejmować kontrataków. Akcja bojowa artylerii była wczoraj we Flandrii — a zwłaszcza na południowy wschód od Ypres, pod Lens oraz pod Bullecourt wzmożona. Przeprowadziliśmy pomyslnie kilka przedsięwzięć wywiadowczych.

Pod Monchy oddziały atakujące pułku hanzeatyckiego wzięły szturmem przy skutecznym poparciu miotaczy ognia rowy angielskie, z których sprowadzono większą ilość jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W zachodniej Szampanii oraz na lewym brzegu Mozy wywiązały się w ciągu dnia gwałtowne walki ogniowe.

Kilka potyczek wywiadowczych zakończyło się pomyslnie.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Nie istotnego.

Wschodnia widownia wojny

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Pod Rygą, Smorgoniami i Baranowiczami była znów ożywiona działalność ogniowa. Również pod Łuckiem, oraz na polu walk we wschodniej Galicji wzmagają się czasami do znacznego napięcia. Nad Szezerą odparto podjazd rosyjskie, nad Stochodem, na południowy wschód od Kowla, ciężkie natarcie nieprzyjaciela.

Między Dniestrem a Karpatami mieszane oddziały rosyjskie poduwały się ku stanowisku nad Łomnicą. Pod Kaluszem forpocztę dosięgły zachodniego brzegu rzeki.

Front macedoński.

Nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo). — 12-go lipca.

Wschodnia widownia wojny

W Rumunii i w Karpatach nie wydarzyło się nic ważnego. Na południe od Dniestru rosjanie dotarli aż do stanowiska naszego nad Łomnicą. Nad Kaluszem doszło do walk na zachodnim brzegu rzeki. Nad Stochodem odparto natarcie rosyjskie na południe od drogi Rowno-Kowel.

Wielki widownia wojny.

W odwet za napaści samolotów włoskich na Istrię eskadra samolotów austriacko-węgierskich obrzuciła wczoraj skutecznie bombami dworzec oraz pobliskie baraki pod Clivada.

Na małym Celbrison wczoraj rano nasze oddziały bojowe wdarły się na stanowiska nieprzyjacielskie, pokonały załogę, wysadziły w powietrze wielkie ilości amunicji włoskiej i powróciły z jeńcami.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 10.7. — Wielki sztab generalny donosi 9 lipca:

Front zachodni: W kierunku Złoczowa, na południowy wschód od Brzeżan toczy się wzajemna akcja artylerii.

W kierunku Dolińska 8 lipca około południa wojska generała Kornilowa, po przygotowaniu artylerji, zaatakowały ufortyfikowane stanowiska nieprzyjacielskie na zachód od Stanisławowa, na froncie Jannica — Zagwozd. Przelamawszy główne stanowisko czołowe nieprzyjaciela, wojska nasze, walcząc parły naprzód i opanowały miasto Jezupol, oraz wsie Cienłów, Kawelce i Rybno. Jak również stację Lisiec. Kawaleria, wyprowadzona do pościgu za uchodzącym nieprzyjacielem, dotarła do strumienia Łukowica. Zdobyć dnia stanowią — 131 oficerów, 7000 żołnierzy, 48 dział, w czem 12 ciężkich, oraz wiele karabinów maszynowych.

Front rumuński. Sytuacja bez zmiany.

Front kaukaski: Po naporem turków wojska nasze opuściły Pendwin, Hanghin i Kasrichrin, ohsadzone przez nasze czołowe posterunki obserwacyjne.

Lotnictwo: Samoloty nasze rzuciły bomby na dworzec kolejowy i miasto Pińsk, gdzie wybuchły pożary. Eskadra samolotów nieprzyjacielskich podjęła napaść wycieczkę na Dźwińsk, gdzie zrzuciła kilka tuzinów bomb.

Sprawy z 10 lipca. Front zachodni: Na południe od Brzeżan gwałtowne walki działowe. W kierunku Woryńska (?) wojska generała Kornilowa prowadziły w dalszym ciągu ofensywę w okolicy na zachód od Stanisławowa. Wojska austro-węgierskie i niemieckie stawiały silny opór i robiły kontrataki. Ku wieczorowi wojska nasze dotarły do rzeki Łomnicy. W walkach z 9 lipca zabraliśmy przeszło 1000 jeńców austro-węgierskich i niemieckich i zdobyliśmy 3 działa polowe, wiele materiału wojennego. Rezultatem tej dwudniowej ofensywy na zachód od Stanisławowa jest wtłoczenie pozycji nieprzyjacielskich na froncie 20 wiorst do głębokości 4 do 10 wiorst.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 12.7. — Urzędowo donoszą 11 lipca po poł.: Dość ożywiona walka artyleryjska toczy się na południe od Illy, w okolicy Sapigneul oraz w Szampanii. Odparliśmy dwa manewry, wykonane na nasz mały posterunek. Nieprzyjaciel w rękach naszych pozostawił jeńców.

Na lewym brzegu Mozy trwała nader gwałtowna akcja artyleryjska w odcinku wzgórze 804.

W Woivre Niemcy wykonali atak na stanowiska nasze na północ od Flirey. Po energicznej walce nieprzyjaciel został zupełnie wyrzucony z rowów, do których wtargnął.

Z pozostałego frontu niema nic do doniesienia.

PARYŻ, 12.7. — Urzędowo donoszą 11 lipca wieczorem: Dzień zaznaczył się dość gwałtowną akcją artylerii w okolicy Panteonu, w różnych odcinkach na południe od Mörönvillers i w kierunku wzgórze 804. Piechota nie podejmowała żadnej akcji.

PARYŻ, 11 lipca. — Sztab armii wschodniej donosi 9 lipca: Samoloty angielskie rzuciły bomby na Petrie. Na froncie Strumy toczy się walki patroli. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała gwałtownie stanowiska nasze w łuku Cerny.

Komunikat belgijski.

LA HAVRE, 11.VI. Główna kwatera donosi 10 lipca: Nocny ubiegłej nieprzyjaciel usiłował zbliżyć się do naszych posterunków czołowych na południe od St. Georges, został jednak odparty.

Przed południem toczyła się dość znaczna akcja artyleryjska.

Po południu toczyła się energiczna walka od Nieuportu aż na południe od Dixmuides oraz mniej gwałtowna pod Steenstraete i Het Sas.

Wczoraj artyleria niemiecka ostrzeliwała różne miejscowości poza frontem, co pociągnęło za sobą kilka ofiar wśród ludności mieszczańskiej.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 12.7. Główna kwatera donosi 11 lipca po poł.: Po nader

Dnia 12 lipca r. b. rozstała się z tym światem nasza ukochana matka i babka
p. Basia z Edelsburgów

GRUNWALD

przeżywszy lat 82. Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpiło dzisiaj.
O czem zawiadamia

Stroskana Rodzina

gwałtownym 24-godzinnym ostrzeleniu przez artylerji nieprzyjaciel wykonał wczoraj wieczorem stonowczy atak na stanowiska nasze, położone na froncie Nieuportu. Pod działaniem skoncentrowanego nieprzyjacielskiego ognia działowego fortyfikacje w odcinku wydm w pobliżu wybrzeża, zostały zrównane z ziemią, a sam odcinek został odcięty wskutek zburzenia mostu przez Izere. Nieprzyjaciel wtargnął do stanowisk naszych na froncie 1400 jardów, na głębokość 600 jardów, i dotarł do francuskiego brzegu Izery w pobliżu wybrzeża.

Pod Lombartzyde nieprzyjaciel, który zajął chwilowo nasze stanowiska czołowe, został odrzucony do swych rowów.

LONDYN, 12.7. Główna kwatera donosi 11.7 wieczorem: Krańcowa gwałtowność artylerji nieprzyjacielskiej na froncie Nieuport zmniejszyła się.

Nieprzyjaciel zaatakował rano nasze posterunki czołowe na wschód od Monchy na froncie 800 jardów. Zdołano kilka z nich odrzucić nieznacznie.

Wczesnym rankiem udaremnił próbę nieprzyjacielską zaskoczenia jednego z posterunków naszych na północny-zachód od Lens.

Telegramy.

Przesilenie w Niemczech.

BERLIN, 12.7. — Sytuacja w parlamencie tymczasem nie wykazuje żadnej zmiany. Z przebiegu wczorajszych rozpraw w plenum, z których wynika, że omawianie polityki wewnętrznej i zagranicznej usunięto z porządku obrad jednogłośnie, zaś przedłożenie kredytowe, pomimo protestu konserwatystów, większością głosów. Nakoniec parlament postanowił, że w czwartek nie będzie obradował wcale i odroczył się do piątku.

W piątek atoli będzie prawdopodobnie t. zw. „wielki dzień”, spodziewała się bowiem, że partie większości wystąpią ze swymi postulatami.

Jak donosi „Berl. Tagebl.“, rokowania pomiędzy przedstawicielami frakcji doszły już do końca. Tekst deklaracji pokojowej jest już gotowy, a partie pójdą dalej wytkniętą drogą chłocia i bez narodowych liberałów, mając zapewnioną większość dla planowanej akcji. Większość ta według wzmiankowanego organu będzie prawdopodobnie nawet dosyć znaczna, ponieważ można liczyć na poparcie części frakcji niemieckiej, Polaków, Alzacyków, Duńczyków i Welfów, a pozatem zapewne około 15 członków frakcji nar. liberalnej będzie głosowało z partjami większością.

Co do stanowiska kanclerza zdania wciąż jeszcze się rozchodzą, wszelako zdaje się pewnym, że utrzyma on się nadal na czele rządu Rzeszy. Przemawia za tem z jednej strony zaufanie cesarza do niego, z drugiej zaś strony partie większości nieabsolutnie nie dążące do utracenia kanclerza Bethmanna-Hollwega. Socialiści nawet stanowczo są za tem, ażeby Bethmann Hollweg pozostał nadal na swym stanowisku, a centrum zaprzecza oficjalnie, jakoby pragnęło jego ustąpienia. Nieprzelicznymi przeciwnikami obecnego kanclerza są natomiast konserwatyści, narodowi liberałowie i frakcja niemiecka. Ostatnio różniła się pogłoska, iż następcą kanclerza będzie ks. Bülow.

Prasa o przesileniu berlińskim.

BERLIN. — Wszystkie dzienniki holenderskie poświęcają uwagę wypadkom politycznym w Niemczech. „Telegraf“ przytacza cały materiał, ale powstrzymuje się na razie od wszelkiej oceny go. Tak samo „Handelsblad“ zachowuje się wstrzemięźliwie. Wyraża wszakże jednocześnie zdanie, iż w danym razie rozchodzi

się o kwestję nader wielkiej doniosłości politycznej i wojennej. „Nieuws Van den Dag“ kładzie nacisk na ewentualność nowej orientacji politycznej w Niemczech.

Cała prasa włoska rozpisuje się, jak utrzymują źródła szwajcarskie, o przebiegu obecnego kryzysu politycznego w Niemczech. Większa część organów włoskich wyraża oczekiwania, że dojdzie w Niemczech do zmiany zarówno osób, jak i systemów. Ale prawie żadne z pism nie jest zdania, żeby zanosiło się na daleko idące przemiany w kierunku demokracji politycznej. Natomiast czytamy w gazetach włoskich zdania, że bezpośrednim powodem do chwilowego kryzysu są sprawy natury więcej ekonomicznej, aniżeli politycznej.

Przeciwno spekulantom.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Hagli: W mowie, wygłoszonej w Cardiff, oświadczył świeżo mianowany kierownikiem angielskiego urzędu apro wizacji, lord Lhoda, co następuje: „Każdego lichwiarza żywnościowego zdruzgocę tak, jak gdyby na głowę jego spadł wóz cegieł. Popularność moja nie zyska na tem, ale jestem mocno przeświadczony, że przez ministrów upatrzył mnie na to stanowisko przedewszystkiem dlatego, ponieważ wie, iż posiadam skórę nosorożca. Zadaniem mojem będzie ochraniać spożywców. Musi nastąpić natychmiast obniżenie cen żywności. Uczyńcie, nie będzie możliwe przywrócenie zaraz cen przedwojennych, gdyż wojna wywarła zupełnie złe zmiany wielki wpływ na licznę artykuły. Ale wszystko, co podskoczyło w cenie wskutek machinacji spekulantów i lichwiarzy, muszę przywrócić do stanu normalnego. Jeżeli zaś zabraknie mi władzy, to postaram się o rozszerzenie pełnomocnictw moich. Cel mój bowiem musi być osiągnięty. Stan dzisiejszy jest nie do wytrzymania, a pogorszy się jeszcze, jeżeli nie nastąpi mocna interwencja władzy.

Choroba Spahna.

BERLIN, 12.7. — Na dzisiejszym posiedzeniu frakcyjnym centrum, które się rozpoczęło o godz. 10-ej rano, prezes frakcji dr. Spahn, po ukończeniu dłuższego przemówienia nagłe zasłabł. Wobec tego wypadku posiedzenie natychmiast zawieszono. Dr. Spahn przez pewien czas pozostawał na miejscu w pokoju frakcji; z chłapką wezwano do chorego, który nie odzyskał przytomności.

Bombardowanie Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 10.7. — Turcki komunikat wojenny głosi: W nocy na 10 b. m. nad Konstantynopolem przeleciało dwóch lotników nieprzyjacielskich, którzy rzucili kilka bomb.

Poważnych strat nie wyrządzono. Stanowisko socjalistów francuskich w sprawie Alzacji i Lotaryngii.

BERN, 11.7. „Times“ donosi z Paryża: Wydział socjalistów francuskich upoważniony do ułożenia odpowiedzi na zapytanie Wydziału holendersko-szwajcarskiego ukończył swoje oświadczenie w dniu 5 lipca. Podkreśla ono „niezaprzeczone prawo“ Francji do Alzacji i Lotaryngii, że względu jednak na prawo narodów stanowienia o sobie, godzi się na decyzję w formie plebiscytu. Plebiscyt odbyć się ma pod kontrolą międzynarodową w rok po zawarciu pokoju.

Podziękowanie.

Za ofiarowaną przez Wn. p. Doktorową Tochtermannową Tosarzystwa Opiekę nad dziećmi „Gniazdo“ - krówę, serdecznie „Bóg zapłać“ sędzi.

Krzysztof „Gniazdo“

Nacisk Ameryki na neutralnych.

SZTOKHOLM, 12.7. Otrzymała z Waszyngtonu wiadomość o zamierzonych środkach przymusowych względem Szwecji wywołała w prasie szwedzkiej protesty oburzenia. Większość pism sztokholmskich wskazuje na to, że oskarżenia o wywóz ze Szwecji do Niemiec są nieusprawiedliwione.

„Stokholm Dagbladet“, tak kończy jeden z długich artykułów; — „Często podkreślaliśmy, że polityka państw neutralnych, porzucających neutralność handlowo-polityczną, prowadzi wprost do wojny. Obecnie potwierdza to rząd amerykański.

Wskazuje się, jako na najbardziej godny polecenia cel dla zwolennika pokoju Wilsona, na przeszkodzenie naszemu krajowi w wywozie niektórych naszych towarów do Niemiec, choćbyśmy w ten sposób pozbawili się możliwości otrzymywania wzajemnie z Niemiec środków leczniczych lub węgla, których potrzebujemy dla uchronienia naszej klasy robotniczej od większego, niż dotychczas bezrobocia. Nasi aktywiści koalicyjni zazwyczaj z oburzeniem zapewniają, że ani słowem nie żądali kiedykolwiek udziału Szwecji w wojnie.

Obecnie otrzymują odpowiedź z Waszyngtonu, że właśnie ta przez nich zalecana polityka handlowa, według obliczeń z tamtej strony, prowadzi wprost do wojny, jako do celu ostatecznego. Jeśli się dodaje, że wojna, do której chcą nas zmusić za pomocą głodu, będzie prowadzona w interesach demokracji, jest to conajwyżej usiłowanie zagłuszenia własnych wyrzutów sumienia, wywołanych przez ultra-imperialistyczne po-

stępowanie wobec państw neutralnych. Ostatnia wiadomość waszyngtońska powinna tu w Szwecji otworzyć oczy niejednemu z tych, którzy dotychczas chcieli się odgradzić od niebezpieczeństwa zarówno co się tyczy naszego pokoju, jak naszej niezawisłości. Przeciwno wygłodzeniu, posuniętemu aż do niewoli, powstała nasza дума narodowa, jedna z tych właściwości naszego charakteru, które nie liczą się z kombinacjami rachmistrzów, usiłujących obecnie odwieść prezydenta Wilsona od jego ideałów.

ROTTERDAM, 12.7. Londyńskie „Daily News“, donoszą z Waszyngtonu:

Wszystkie neutralne państwa europejskie, z wyjątkiem Szwajcarii, założyły protest przeciwko zakazowi wywozu. Rząd jednak obstaje przy postanowieniu, że ani okruszyna żywności i ani tonna materiałów wojennych nie powinna dostać się z państw neutralnych do Niemiec. Dopiero wówczas, kiedy państwa neutralne zobowiążą się drogą traktatów do spełnienia tego warunku, będzie cofnięty zakaz wywozu.

Sytuacja w Grecji.

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Genewy: Jak telegrafują z Aten do paryskiego „Matina“, wobec niebezpieczeństwa ze strony łodzi podwodnych nakazano zamykać na noc porty Pireusu i Kerasini. Venizelos oświadczył, że wobec niewyjaśnienia się dotychczas sytuacji wewnętrznej Grecji musi zrzec się na razie powołania pod broń rezerwistów. „Byłbym — mówił — bardzo zadowolony, gdyby powiodło się załatwić gładko w ciągu miesiąca tylko pobór rekrutów z lat 1916 i 1917“.

Jak donosi „Petit Parisien“ z Aten pułkownik Rosetti, który usiłował podburzyć ludność Peloponezu do powstania przeciwko Venizelosowi, popełnił samobójstwo. Rosetti był przyjacielem również wiernego królowi Konstantynowi generała Papulosa. Generał ten, wobec nieudania się utworzenia rządu tymczasowego na Peloponezie, zbiegł w góry.

Jak się dowiaduje ługduński „Progrès“ z Aten, rokowania Venizelosa z postem włoskim w Atenach w sprawie opuszczenia Epiru przez wojska włoskie są już ukończone w punktach najważniejszych. Miasto Janina ma być obsadzone przez korpus armii greckiej.

Z ostatniej chwili.

Komunikat niemiecki.

Z frontu rosyjskiego. Działalność wojenna w dniu 10 lipca ograniczała się w skromniejszych rozmiarach. W okolicy Stanisławowa nieprzyjaciel z pewnym wahaniem atakował nasze nowo zajęte stanowiska. Rosjanie zajęli opuszczony przez nas Halicz. Niespodziewane natarcia w okolicy Kosmacza odparto. Ogień rosyjski wzmógł się jedynie na linii Brzeżany—Koniuchy i przy kolei, wiodącej z Brodów do Lwowa — zwłaszcza w godzinach wieczornych.

Na pozostałym froncie wschodnim działalność artylerji nieprzyjacielskiej trzymała się w granicach umiarkowanych. Jedynie w Mołdawji ogień armatni przybrał na siłę. W łuku Seretu, przy Corbul i Fundeni rosjanie nagwałt się okopują.

Obowiązkowe sprawozdania.

BERLIN, 12.7. (W.) (Urządowo). Rada związkowa na wczorajszym swem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie, dotyczące obowiązkowych

sprawozdań. Według tego rozporządzenia — kanclerz Rzeszy, centralne władze krajowe i urzędy, przez nie upoważnione mogą każdej chwili żądać przedstawienia sprawozdania z wszelkiego rodzaju działalności gospodarczej.

Nurkowce niemieckie na wodach Szwecji.

KOPENHAGA 12.7. (W.) „Berl. Tgbl.“ donosi ze Sztokholmu: Z północnej Szwecji komunikują, że na tamtejszych wodach szwedzkich krążyła nurkowce niemieckie. Kursują pogłoski o zatopieniu wielu okrętów w tej liczbie i szwedzkiego parowca „Nordana“.

Chamberlain ustępuje.

LONDYN, 12.VII. (w.) Ag. Reutersa donosi: Sekretarz stanu dla Indji Chamberlain podczas wczorajszych rozpraw w Izbie niższej w sprawie wydarzeń w Mezopotamji zawiadomił Izbę o swej dymisji.

Rezygnacja Gerarda.

BAZYLEA, 12.VII. (w.) Jak donosi „Matin“ z Nowego Jorku, — byłby ambasador amerykański w Berlinie Gerard zgłosił chęć ustąpienia ze służby dyplomatycznej. Ma on podobno zamiar usunąć się z widowni politycznej i poświęcić życie prywatnemu.

Pożar na okręcie.

RANGOON, 12.VII. (w.) — Reuter donosi: Na okręcie angielskim „Chilka“ kompanji „Indja Line“, który w dniu 30-go czerwca wypłynął z Madrasu do Rangoon, wybuchł pożar, skutkiem czego statek trzeba było opuścić. Na pokładzie znajdowało się 15 europejczyków i 1600 — 1700 pasażerów międzypokładowych. Narazie jeszcze niema bliższych szczegółów co do ofiar wypadku.

Rejent

STEFAN KORN

wznowił swe czynności. Kanclerzja mieści się w domu № 21 przy ulicy Średniej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Gospodyni-kucharz, znająca się na miejskim i wiejskim gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w adm. sub. Z. K.

Josef Urbanik zagubił paszport niemiecki, wydany z gminy Puczniew, pow. Łódzkiego

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Przebieg morg z ziemi zabudowaniam do wydzierżawienia od św. Michała, w Zduńskiej Woli. Bliższych informacji zasięgnąć można w Łodzi: Wólczańska № 88, sklep kolonialny.

Eks-PRACOWNIK APTEKARSKI

z kilkuletnią praktyką

przyjmie zastępstwo

na godziny po południowe—ewent. na stałe. Oferty w „N. Kurjerze Łódzkim“ sub: „zastępstwo“.

Sprzedam

Fortepian krótki, czarny. Kredens z marmurową płytą. Paleta dwa: jasne i ciemne. ::::: Meble pluszowe, Szafy duże i małe, Ławki politurowane, Lustra różnej wielkości, Pathegramofon szafkowy. Obrazy olejne i oleodruki, Altówkę starą - instrument b. wartościowy. :::: Numizmaty. :::: Południowa 24, stróż wskaże.

OSOBA

młoda inteligentna; energiczna, znająca się na gospodarstwie, za życie przyjmie miejsce na wsi lub w mieście, zaraz. Łaskawe oferty pod lit. „M. K.“ w „N. Kurjerze Łódzkim“.

REJENT
Ł. Trojanowski

otworzył kancelarję w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 28. ::::

Sprzedaj
RESZTEK

białych i kolorowych na kostjумы, bluzki, matinki, szlafroki, pika satyna materiał szary i „khaki“ dla skautów. Konstanyńska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

Doktor med.

J. A. Rosiewicz mieszka obecnie ul. Piotrkowska 164, godziny przyjęć: 5—7 p.p. codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet Apolonji Kopydłowskiej, Piotrkowska 154. Zawiadamia, że przez czas wakacji prowadzone będą wykłady robót ręcznych dla nauczycielek ludowych, ochraniarek i freblanek. Szkoła wydaje patenty z prawem nauczycielki. Zapisy od 2—4.

Łódź, Piotrkowska Nr. 126
Pracownia Gorsetów ANNY LAFERSKIEJ
Przeniesioną została ze wszystkim z ulicy Konstanyńskiej na ulicę Piotrkowską № 126. Przypominając się Szanownym i Wielmożnym Panom, Klientom swoim, poleca wielki wybór, gorsetów wszelkiego rodzaju, pasów, pasków, antygorssetów, lenuszków, półgorsetów, biustonoszy, prostotrzymaczy i t. p. Przyjmuje wszelkie obstalunki: pranie, przefasonowanie, wyrównywanie figur i wszelkie roboty w zakres gorsetiarstwa wchodzące. Wykończenie staranne i akuradne. — Ceny umiarkowane. Łódź, Piotrkowska Nr. 126.

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy
Ciechocinek.

Zdrojowisko Ciechocinek.
Zalecane przez lekarzy wszystkim reumatykom, podagrom, chorym na serce, nerwowym, osobom z niedo-: : : stępczą przemianą materji i chorym kobietom. : : : Główny sezon: od 1-go czerwca do 30 sierpnia. Od 1-go września do 15-go października karty sezonowe i kąpiele po obniżonych cenach. Cesarski Zarząd Kąpielowy. Dla kąpiele w domu poleca się szlam, ług, wodę mineralną i stołową. Przedstawiciel: A. SZMOLKE, WARSZAWA, ulica MARSZAŁKOWSKA № 149.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie m. 15,50 półr. m. 7,80, kwart. — m. 4,50 miesięcz — m. 1,50
Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie marek 20 półr. — m. 10, kwart. — m. 5,25, mies. — m. 1,75
Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7,50, mies. — kor. 2,50

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-oj rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście m. 1,25 za wiersz petiłow.
Reklamy: za telegramami fen. 60 za wiersz petiłow. i tam.
Chrologja: za wiersz. pet. i tam. 75 fen.
Zwyczojne ogłoszenia: za wiersz pet. i tam. 35 fen.
Małe ogłoszenia: za wyraz po 7 fen. każde ogłoszenie najmiej 70 f. posady poszukiwane po 5 f. za wyraz.
Za dołączenie reklam liczy się po m. 10 od tysiąca.